

Agnieszka Łada

BAROMETR POLSKA-NIEMCY 2017

POLSKIE SPOŁECZEŃSTWO O NIEMIECKIEJ POLITYCE I WZAJEMNYCH RELACJACH



AGNIESZKA ŁADA

BAROMETR
POLSKA – NIEMCY 2017
POLSKIE SPOŁECZEŃSTWO
O NIEMIECKIEJ POLITYCE
I WZAJEMNYCH RELACJACH

Publikacja powstała w ramach projektu Instytutu Spraw Publicznych i Fundacji Konrada Adenauera „Barometr Polska – Niemcy”.



„Barometr Polska – Niemcy” jest projektem, który ma na celu regularne badanie oraz przedstawianie opinii Polaków i Niemców na temat stosunków polsko-niemieckich i wyzwań, jakie stoją przed oboma krajami.



Badanie zostało przeprowadzone na zlecenie Instytutu Spraw Publicznych przez GfK Polonia od 3 do 8 marca 2017 roku na próbie 1 tysiąca Polaków w wieku od piętnastu lat.



Analiza statystyczna: *Yuryi Taran*

Redakcja językowa: *Marcin Grabski (mesem.pl)*

© Copyright by Instytut Spraw Publicznych 2017

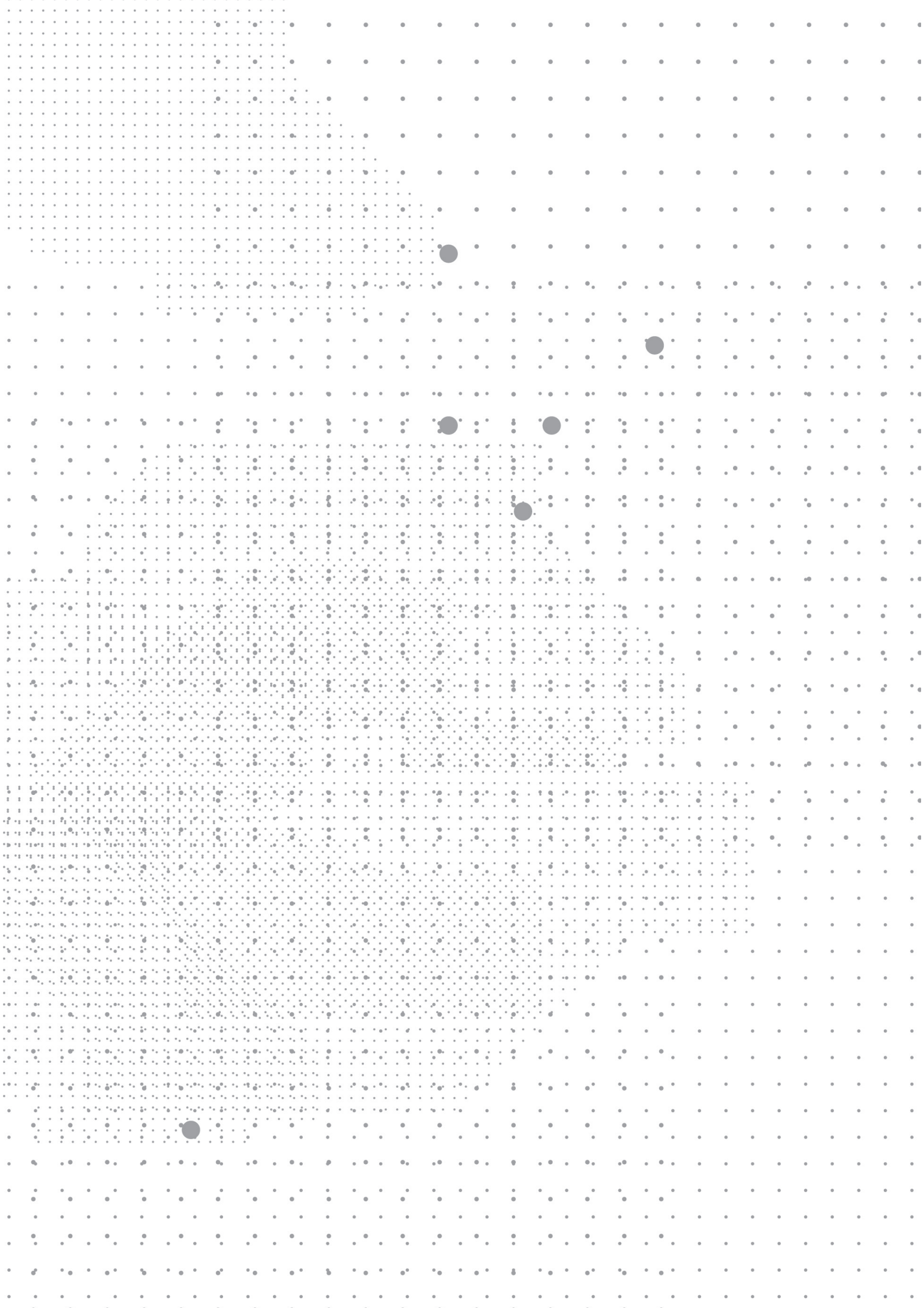
ISBN: 978-83-7689-275-7

Wydawca:
Fundacja Instytut Spraw Publicznych
00-031 Warszawa, ul. Szpitalna 5 lok. 22
tel. (22) 55 64 260, faks (22) 55 64 262
e-mail: isp@isp.org.pl, www.isp.org.pl

Realizacja:
Ośrodek Wydawniczo-Poligraficzny „SIM”
05-077 Warszawa, ul. Orzechowa 2
tel. (22) 629 80 38
www.owpsim.pl



| | |
|---|-----------|
| Główne wnioski | 5 |
| Wstęp | 7 |
| Opinie o niemieckiej polityce europejskiej | 9 |
| Ocena wzajemnych relacji | 13 |
| Pożądana partnerzy zagraniczni Polski | 21 |
| Niemcy jako zagrożenie | 23 |
| Komentarz | 27 |
| Nota o autorce | 31 |





- ▶ Wizerunek polityki Niemiec i stosunków polsko-niemieckich w Polsce od lat jest dobry. W ostatnich dwóch latach – w porównaniu z 2015 rokiem – odsetek pozytywnych ocen nieznacznie się zmniejszył, ale w wielu wypadkach nie wzrosła jednocześnie liczba opinii negatywnych lub wzrost ten był niewielki – na granicy błędu statystycznego. Zwiększyła się jednak grupa badanych, którzy nie udzielają konkretnej odpowiedzi. Wątpliwości te w sytuacji możliwego wzmożenia antyniemieckiej retoryki w Polsce mogą się przekształcić w opinie negatywne.
- ▶ Pozytywne oceny niemieckiej polityki europejskiej przewyższają liczbę opinii negatywnych.
- ▶ Większość (61%) Polaków jest zdania, że Niemcy przyczyniają się do lepszej współpracy w Europie. Liczba takich opinii zmniejszyła się w ciągu ostatnich dwóch lat (spadek z 68%).
- ▶ Prawie połowa (47%) badanych Polaków uważa, że Niemcy – przy dbaniu o własne interesy – szanują interesy innych krajów, 37% respondentów sądzi zaś, że robią tak kosztem innych państw.
- ▶ W ostatnich dwóch latach spadła także liczba Polaków, którzy sądzą, że Niemcy przyczyniają się do przewyciężania kryzysu w strefie euro. Obecnie uważa tak niewiele ponad połowa (54%) badanych, podczas gdy dwa lata temu było to dwie trzecie (66%) respondentów.
- ▶ Podobnie liczne grupy badanych uważają, że Niemcy przyczyniają się do przewyciężania kryzysu migracyjnego (41%), jak i do jego pogłębiania (39%).
- ▶ Polacy są podzieleni w opiniach, czy wzmocnienie pozycji Niemiec w Europie byłoby dla Polski korzystne: 31% badanych sądzi, że byłoby to korzystne, 21% jest przeciwnego zdania, a 35% uważa, że nie byłoby to ani korzystne, ani niekorzystne.
- ▶ Ocena stanu stosunków polsko-niemieckich pozostaje w ostatnich latach stabilna. Podobnie jak w 2015 i w 2016 roku, także obecnie blisko dwie trzecie (64%) badanych ocenia wzajemne relacje jako dobre lub bardzo dobre, choć wobec 2016 roku odsetek pozytywnych ocen zmniejszył się o trzy punkty procentowe, a więc na granicy błędu statystycznego.
- ▶ Polskie społeczeństwo jest podzielone w ocenie tego, komu polsko-niemieckie stosunki przyniosły więcej korzyści w gospodarce. Najliczniejsza grupa twierdzi, że oba kraje skorzystały na tym w równym stopniu (36%). Niewiele mniej badanych uważa, że to Niemcy skorzystały bardziej (32%).

W ostatnich dwóch latach zaszła tutaj zmiana, gdyż w 2015 roku największa grupa Polaków była przekonana o korzyściach Niemiec (40%).

- ▶ Polacy są podzieleni w opiniach, czy Niemcy traktują Polskę jako równorzędnego partnera w Unii Europejskiej. Podobnie jak w ubiegłych latach, także obecnie grupa osób, które uważają, że Niemcy czynią to rzadko albo nigdy (47%), przeważa nad grupą badanych, którzy sądzą, że jest tak zawsze lub często (39%).
- ▶ Jako poważny problem w stosunkach polsko-niemieckich Polacy najczęściej wskazują różne podejścia do kwestii sposobu rozwiązania kryzysu uchodźczego (72%). Na kolejnym miejscu znajdują się różne podejścia do gazociągu Nord Stream (69%), krytyka działań obecnego polskiego rządu przez niemieckie media i niektórych polityków oraz postępowanie rządu Prawa i Sprawiedliwości wobec Trybunału Konstytucyjnego i inne działania dotyczące demokracji w Polsce (po 68%).
- ▶ Polacy uważają, że w relacjach z Niemcami Polska powinna nastawiać się na współpracę i osiąganie kompromisów (58,5%) o wiele bardziej niż na obronę własnych interesów (31,5%).
- ▶ Niemcy od lat pozostają – w opinii Polaków – krajem najczęściej wskazywanym jako państwo, z którym Polska powinna współpracować. Przez lata jednak odsetek osób tak twierdzących nieznacznie spada, osiągając obecnie wartość 43%.
- ▶ Dwie trzecie Polaków nie dostrzega ze strony Niemiec zagrożenia militarnego. Podobnie istnieje przekonanie, że Niemcy nie stanowią dla Polski zagrożenia politycznego, choć odsetek osób, które podzielają tę opinię, zmniejszył się o cztery punkty procentowe (z 61% w 2015 roku do 57%). Jedna trzecia badanych Polaków uważa jednak, że takie zagrożenie ze strony Niemiec istnieje (33%). Stosunkowo najwięcej Polaków – choć nadal mniej niż połowa – dostrzega ze strony Niemiec zagrożenie gospodarcze (41%). Ogólnie przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia spada.
- ▶ Polskie społeczeństwo od lat jest homogeniczne w ocenie Niemiec i relacji politycznych z tym krajem – różnice społeczno-demograficzne: wiek, płeć, wielkość i region miejsca zamieszkania nie różnicują odpowiedzi Polaków. Także preferencje partyjne, które obecnie znacznie silniej niż w ubiegłych latach polaryzują polskie społeczeństwo, zwłaszcza w kwestiach politycznych, nie odgrywają w tym wypadku większej roli.



Miniony rok – 2016 – przebiegł w relacjach polsko-niemieckich z jednej strony jako jubileusz obchodów dwudziestej piątej rocznicy podpisania polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Odbywały się liczne okolicznościowe wydarzenia na różnych szczeblach, cztery razy spotkali się prezydenci obu państw, trzy razy szefowe rządów. Odbyły się także konsultacje międzyrządowe. W lutym 2017 roku Angela Merkel przyjechała do Warszawy, spotykając się nie tylko z premier Beatą Szydło, ale także z prezesem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim, czemu towarzyszyło ogromne zainteresowanie mediów. Wiele organizacji, instytucji i samorządów urządzało imprezy kulturalne, dyskusje i programy wymian. Wszystkie te wydarzenia pozwoliły ich uczestnikom lepiej się poznać i zrozumieć, dokonać analizy, jak wiele w upływającym ćwierćwieczu we wzajemnych relacjach się zmieniło, i rysować plany na przyszłość. Duża liczba spotkań znalazła również odzwierciedlenie w relacjach medialnych, przez co polsko-niemieckie tematy miały szansę dotrzeć do szerszego grona odbiorców.

Z drugiej strony w 2016 roku musiały się na nowo ukształtować polsko-niemieckie stosunki polityczne, gdyż po zmianie rządu w Polsce władze obu krajów musiały się poznać oraz wytworzyć na nowo zaufanie i metody współpracy. Polski i niemiecki rząd różniły między innymi takie tematy, jak polityka wobec napływających do Europy uchodźców, przyszłość Unii Europejskiej czy ocena wyboru Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Niemieckie media i niektórzy tamtejsi politycy wyrażali zaniepokojenie stabilnością demokracji w Polsce, z kolei niektórzy przedstawiciele władz w Warszawie stosowali antyniemiecką retorykę, negatywnie przedstawiającą zarówno niemiecką politykę, jak i niemieckie inwestycje w Polsce. W polsko-niemieckich relacjach gospodarczych 2016 rok zamknął się jednak przekroczeniem granicy 100 miliardów euro obrotów i ponownym wzrostem wzajemnych inwestycji¹. Polskie społeczeństwo było więc konfrontowane z bardzo odmiennymi doświadczeniami i głosami dotyczącymi różnych wymiarów wzajemnych relacji.

Tym bardziej warto teraz poznać, jak Polacy oceniają poszczególne wymiary stosunków polsko-niemieckich i niemiecką politykę europejską. Zwłaszcza w obecnym okresie olbrzymiej polaryzacji politycznych opinii i przypisywania różnym grupom społecznym rozmaitych poglądów warto ustalić, jak rzeczywiście się one kształtują, co jest niezrozumiałe, co wzbudza nadzieje, a co niepewność. To z kolei daje szansę na wskazanie, jakie działania należy podejmować, aby Polacy lepiej rozumieli wydarzenia związane ze stosunkami polsko-niemieckimi, i w jaką stronę społeczeństwo życzy sobie te relacje rozwijać.

¹ Por. A. Łada, *Stabilizator. O znaczeniu gospodarki w obecnych relacjach polsko-niemieckich*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2017.

Cele te od lat przyświecają wspólnej serii Instytutu Spraw Publicznych i Fundacji Konrada Adenauera w Polsce „Barometr Polska – Niemcy”. Prezentowane w niej wnioski opierają się na analizie reprezentatywnych badań opinii publicznej², pokazują więc zdanie ogółu Polaków. Pierwsze badania z tego cyklu zrealizowano w 2000 roku. W kolejnych latach powtarzano wybrane pytania i dołączano nowe, co pozwalało zarówno śledzić dynamikę zmian, jak i monitorować tendencje i wyciągać wnioski, jak aktualna sytuacja polityczna wpływa na opinie Polaków. Na wyniki tego typu badań oddziałują bieżące wydarzenia i debata publiczna, ale zmiany w opiniach nie następują bardzo szybko. Stąd powtarzanie tego samego pytania w cyklu dwu-, trzyletnim (niektórych w cyklu rocznym) pozwala na dostrzeżenie trwalszych zmian. Mogą się jednak zdarzyć sytuacje, które w konkretnym momencie prowadzenia badania mogą oddziaływać na respondentów silniej. Dla interpretacji poniższych wyników kluczowy jest właśnie termin przeprowadzenia tegorocznego badania (od 3 do 8 marca 2017 roku). Przypadł on – niezamierzenie – na tydzień, w którym w Brukseli odbywał się szczyt Unii Europejskiej, podczas którego Donald Tusk został wybrany na kolejną kadencję Przewodniczącego Rady Europejskiej. Zbieranie odpowiedzi w terenie zakończyło się jednak przed rozpoczęciem samego szczytu (8 marca), co powoduje, że natężenie komentarzy dotyczących roli Niemiec w tym procesie, które przypadło na dni od 9 marca, nie mogło mieć jeszcze znacznego wpływu na opinie respondentów. W debacie publicznej w okresie trwania badania było już jednak stosunkowo więcej wzmianek o niemieckiej polityce europejskiej niż w poprzednich tygodniach.

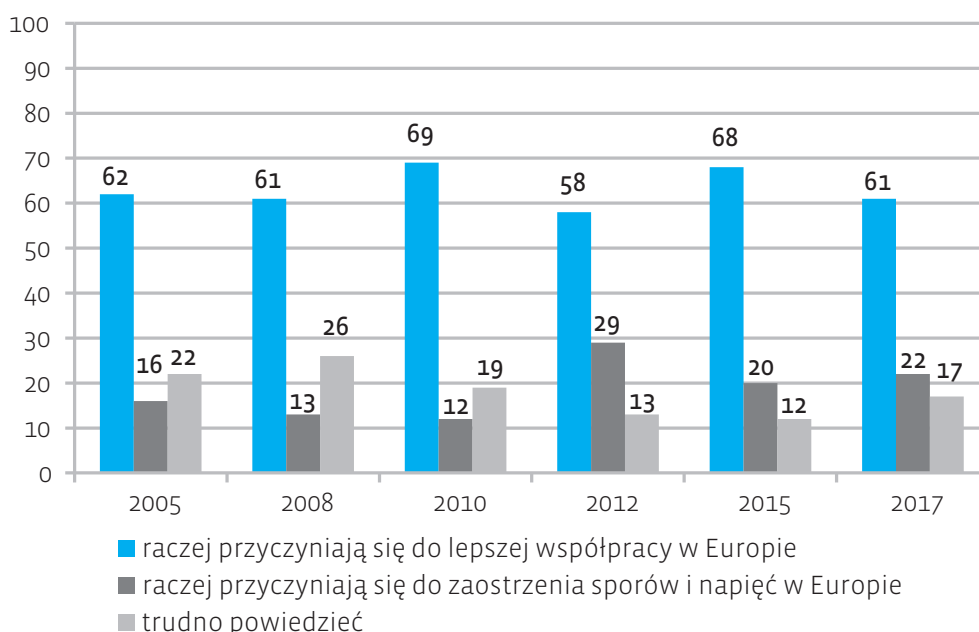
Niniejszy tekst opisuje wyniki wspomnianego badania, wskazując wzajemne zależności między nimi i odwołując się do danych z ubiegłych lat. Analiza odpowiedzi Polaków objęła także wpływ cech społeczno-demograficznych i deklarowanego poparcia dla partii politycznej na reprezentowane opinie. Wykazała ona, że wiek, płeć, miejsce zamieszkania i inne cechy, jak i preferencje partyjne, rzadko różnicują Polaków w ich opiniach. Stąd różnice te są wspomniane jedynie tam, gdzie są one statystycznie istotne. W innych sytuacjach – które stanowią większość odpowiedzi – kwestia ta nie jest opisywana. Ponieważ jedynie w wypadku zwolenników Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej ich liczba była wystarczająco duża, aby móc prowadzić analizy statystyczne, tylko te partie są wymieniane, jeśli odpowiedzi różnicowały ich potencjalnych wyborców. Ostatnia część opracowania to zbiorczy komentarz do wyników.

² Badanie zostało przeprowadzone na zlecenie Instytutu Spraw Publicznych przez GfK Polonia od 3 do 8 marca 2017 na próbie 1 tysiąca Polaków w wieku od piętnastu lat.



Większość (61%) Polaków jest zdania, że Niemcy przyczyniają się do lepszej współpracy w Europie. Liczebność tej grupy respondentów spadła jednak w ciągu ostatnich dwóch lat o siedem punktów procentowych (z 68%). Obecnie jest ona porównywalna z odsetkiem badanych, którzy wyrażali taką opinię w 2005 czy 2008 roku, gdy nastąpił najpierw wzrost pozytywnych opinii, a następnie ich spadek i kolejny wzrost. Analizując dynamikę zmian, można więc zauważyć, że opinie Polaków w tej kwestii podlegają wahaniom. Odnotowany teraz spadek wiąże się jednocześnie jedynie z niewielkim wzrostem opinii wskazujących na przyczynianie się Niemców do zaostrzenia sporów i napięć w Europie (z 20% do 22%) i ze zwiększeniem się odsetka osób niezdecydowanych (17%).

Większość Polaków jest zdania, że Niemcy przyczyniają się do lepszej współpracy w Europie



Wykres 1.
Czy Niemcy przyczyniają się do współpracy, czy też do zaostrzenia sporów i napięć w Europie? (w %)

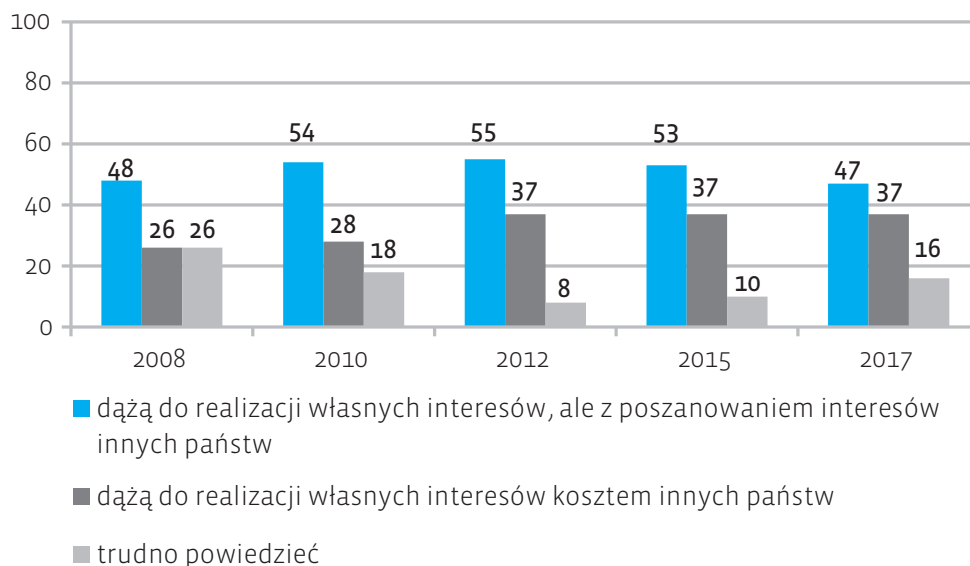
Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2005, 2008, 2010, 2012, 2015 i 2017 rok.

Większe zróżnicowanie opinii występuje w ocenie tego, czy Niemcy, realizując swoje interesy, czynią tak z poszanowaniem interesów innych państw, czy też ich kosztem. Prawie połowa (47%) badanych Polaków uważa, że Niemcy szanują interesy innych krajów, a 37% – że robią tak kosztem innych państw. Ostatnia wartość pozostaje niezmienna od pięciu lat. Spadek liczby opinii pozytywnych wiąże się z kolei ze wzrostem odsetka osób niemających zdania na ten temat (16%).

Prawie połowa badanych Polaków uważa, że Niemcy realizując swoje interesy, szanują przy tym interesy innych krajów

Wykres 2.
Czy Niemcy dążą do realizacji własnych interesów kosztem innych państw, czy też do realizacji własnych interesów, ale z poszanowaniem interesów innych państw? (w %)

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2008, 2010, 2012, 2015 i 2017 rok.

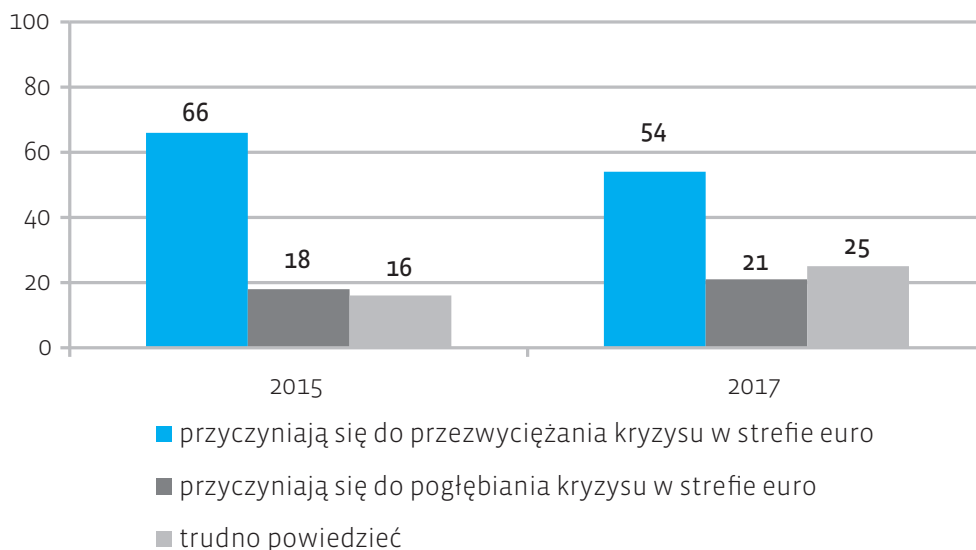


W ciągu dwóch ostatnich lat spadła także liczba Polaków, którzy sądzą, że Niemcy przyczyniają się do przewycięzania kryzysu w strefie euro. Obecnie uważa tak niewiele ponad połowa (54%) badanych, podczas kiedy dwa lata temu było to dwie trzecie (66%) respondentów. Ponownie wzrosła liczba osób niezdecydowanych (z 16% do 25%).

W tym wypadku preferencje partyjne różnicują odpowiedzi, ale jedynie w bardzo znikomym stopniu. Wśród zwolenników Prawa i Sprawiedliwości stosunkowo duża jest grupa osób niemających zdania na dany temat (36%).

Wykres 3.
Czy Niemcy przyczyniają się do przewycięzania kryzysu w strefie euro, czy też do jego pogłębienia? (w %)

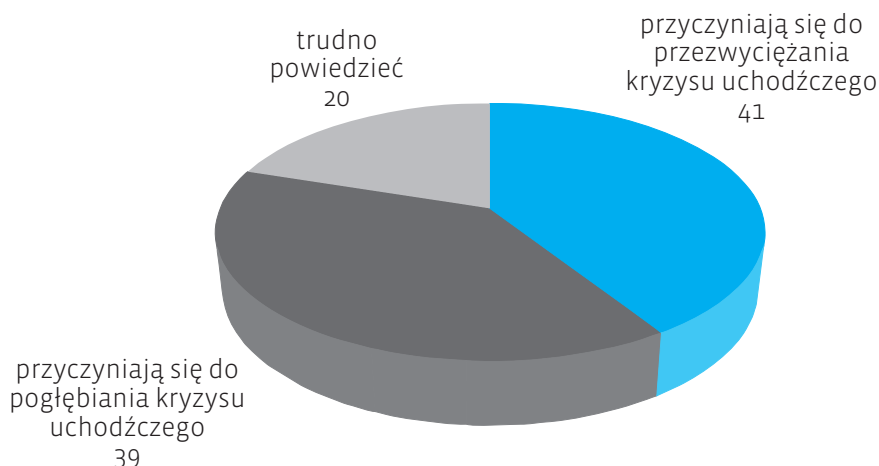
Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2015 i 2017 rok.



Polacy są podzieleni w ocenie tego, czy Niemcy przyczyniają się do przewycięzania, czy też do pogłębienia kryzysu uchodźczego

Polacy są podzieleni w kwestii oceny działań Niemiec w obszarze polityki wobec uchodźców. Podobnie liczne grupy badanych uważają, że Niemcy przyczyniają się do przewycięzania kryzysu migracyjnego (41%), jak i do jego pogłębienia (39%), przy

czym pozytywne oceny nieznacznie przewyższają negatywne. Co piąty badany nie ma w tej kwestii zdania (20%).



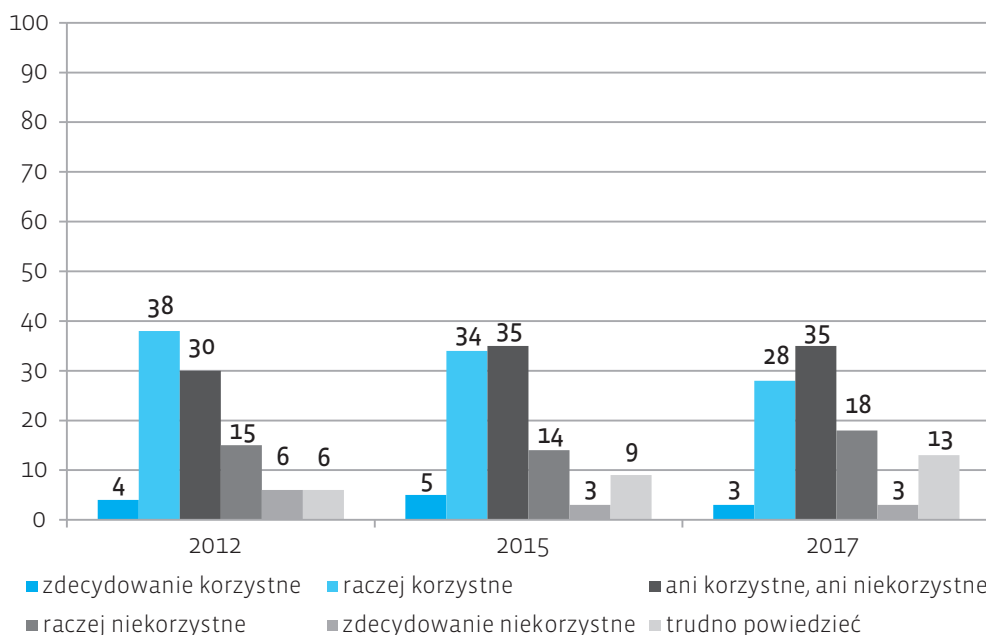
Wykres 4.
Czy Niemcy przyczyniają się do przezwyciężenia kryzysu uchodźczego, czy też do jego pogłębienia? (w %)

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2017 rok.

Polacy nie są również zgodni, czy wzrost znaczenia Niemiec w Europie byłby korzystny dla Polski. Największa grupa badanych sądzi, że nie byłoby to ani korzystne, ani niekorzystne (35%). Podobne wartości odnotowano także w 2015 roku. Mniej niż co trzeci Polak uważa, że wzrost znaczenia Niemiec byłby dla Polski dobry (31%), co jednak stanowi grupę o dziesięć punktów procentowych większą od tej, która ocenia, że byłoby to dla Polski niekorzystne (21%). Dwa lata temu różnica ta była ponaddwukrotna (39% do 17%).

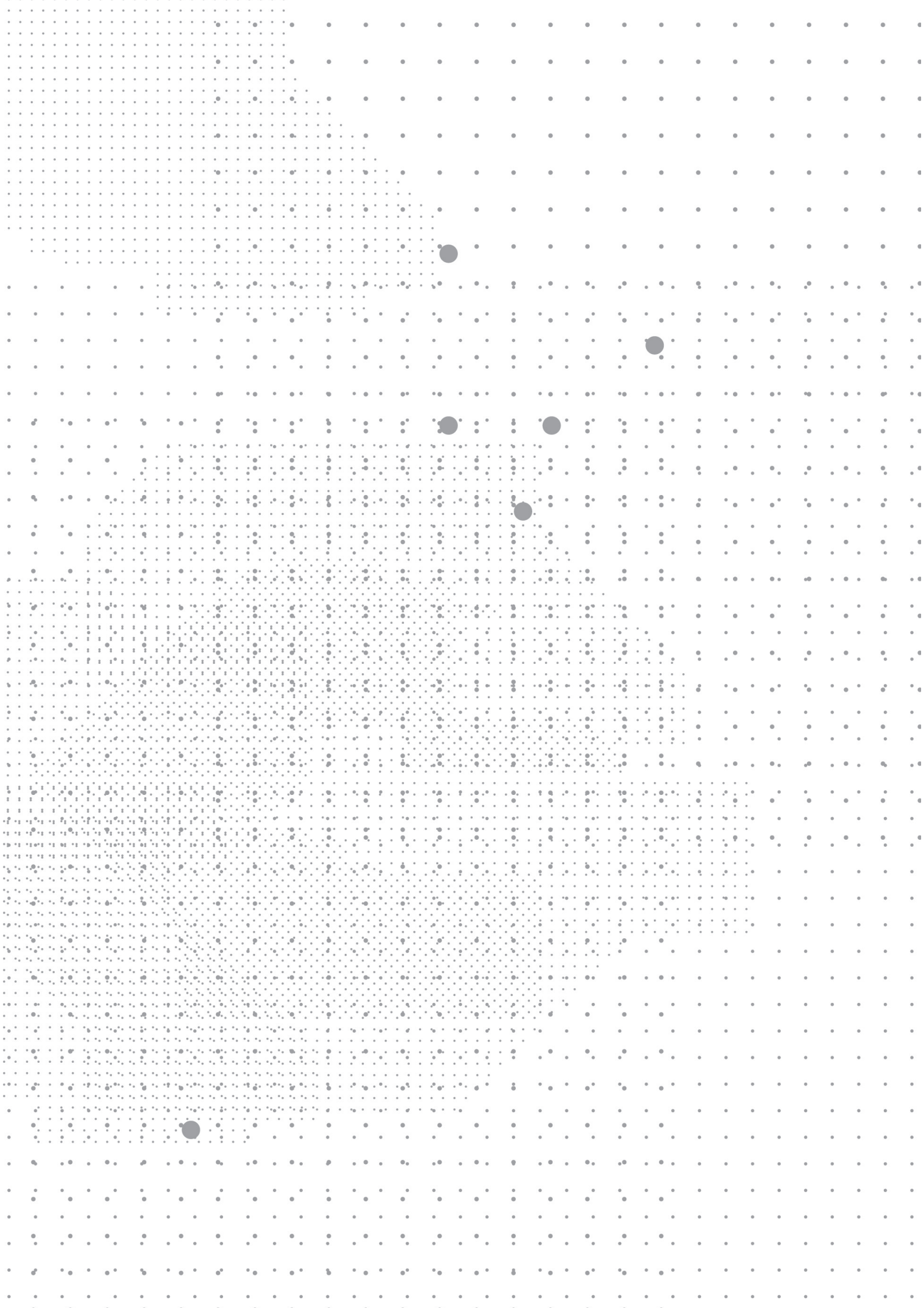
Polacy są podzieleni w opiniach, czy wzmocnienie pozycji Niemiec w Europie byłoby dla Polski korzystne

Opinię, że wzmocnienie Niemiec byłoby korzystne dla Polski, stosunkowo częściej wyrażają osoby, które dobrze oceniają niemiecką politykę europejską. O korzyściach dla Polski, jakie płynęłyby ze wzmocnienia pozycji Niemiec w Europie, jest przekonanych także stosunkowo wielu wyborców Platformy Obywatelskiej.



Wykres 5.
Czy wzmocnienie pozycji Niemiec w Europie byłoby korzystne czy niekorzystne dla Polski? (w %)

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2012, 2015 i 2017 rok.



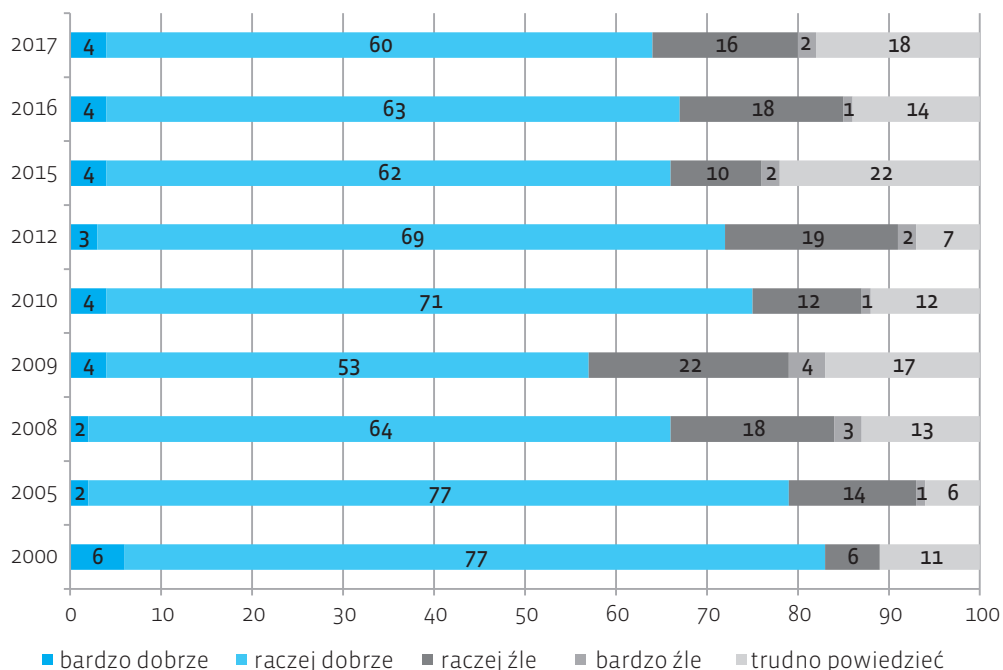


Ocena stanu stosunków polsko-niemieckich pozostaje w ostatnich latach stabilna. Podobnie jak w 2015 i 2016 roku, także obecnie blisko dwie trzecie badanych ocenia wzajemne relacje jako dobre lub bardzo dobre (64%), choć wobec 2016 roku odsetek pozytywnych ocen zmniejszył się o trzy punkty procentowe, a więc na granicy błędności statystycznej. Liczba negatywnych opinii także pozostaje stała (w 2017 roku – 18%, w 2016 roku – 19%). Wzrosła nieznacznie grupa badanych nieumiejąca udzielić odpowiedzi na to pytanie.

W ocenie blisko dwóch trzecich Polaków stan relacji polsko-niemieckich jest bardzo dobry lub dobry

Wiek respondentów nie odgrywa roli w ocenie obecnego stanu stosunków polsko-niemieckich. Podobnie było także w 2016 roku. W poprzednich badaniach, jeszcze w 2015 roku, najstarsi Polacy, którzy pamiętali drugą wojnę światową, zazwyczaj stosunkowo częściej od innych grup oceniali stan relacji jako raczej zły. Różnice te wynikają zapewne zarówno ze zmian demograficznych – w grupie badanych coraz mniej jest Polaków mających osobiste tragiczne doświadczenia związane z wojną – jak i z tego, że relacje są coraz bardziej powiązane z wydarzeniami bieżącymi, tak samo wpływającymi na wszystkie grupy respondentów.

Najlepiej wzajemne relacje oceniają mieszkańcy regionu południowo-zachodniego (74% wskazuje odpowiedzi, że stan jest „bardzo dobry” lub „dobry”), co może wynikać z historycznych powiązań tego regionu z Niemcami, ale również być skutkiem szerokich obecnych polsko-niemieckich powiązań



Wykres 6.
Jak układają się stosunki między Niemcami i Polską? (w %)

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2000, 2005, 2008, 2009, 2010, 2012, 2015, 2016 i 2017 rok.

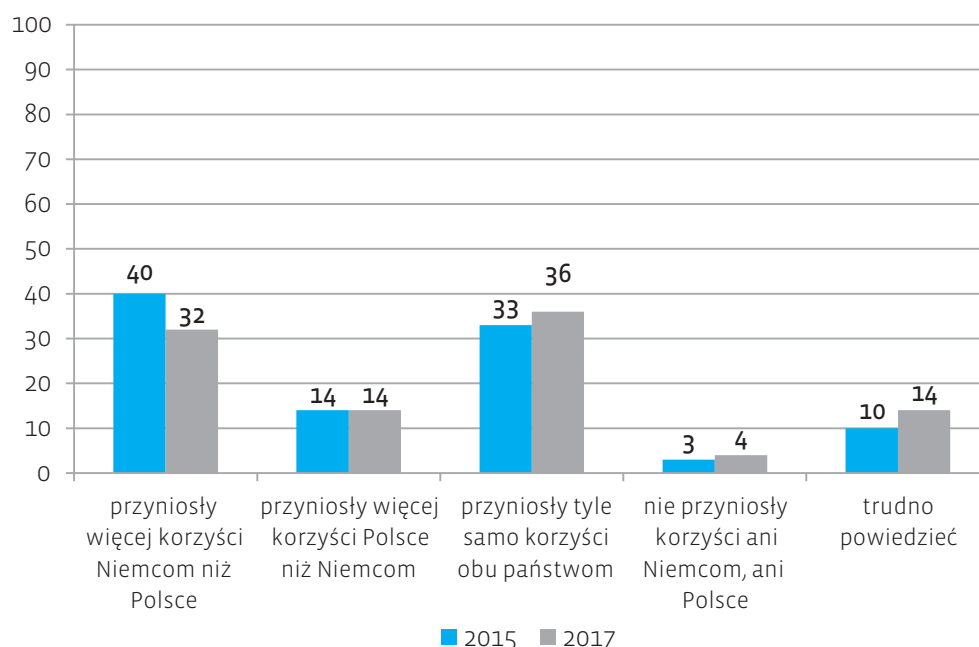
gospodarczych i kulturalnych, znacznie wychodzących poza politykę. Podobnej tendencji nie odnotowuje się jednak w wypadku odpowiedzi osób z regionu północno-zachodniego.

Ocena stanu stosunków polsko-niemieckich wiąże się z opiniami na temat niemieckiej polityki europejskiej. Polacy, którzy dobrze oceniają wzajemne relacje, mają także lepsze zdanie o niemieckiej polityce europejskiej. Podobnie osoby dobrze oceniające stosunki polsko-niemieckie częściej są przekonane, że wzmocnienie pozycji Niemiec w Europie byłoby korzystne dla Polski.

Polskie społeczeństwo jest jednocześnie podzielone w ocenie tego, komu polsko-niemieckie stosunki przyniosły więcej korzyści w gospodarce. Najliczniejsza grupa twierdzi, że oba kraje skorzystały tak samo (36%). Niewiele mniej badanych uważa, że to Niemcy skorzystały bardziej (32%). W ostatnich dwóch latach zaszła tu zmiana, gdyż w 2015 roku o korzyściach Niemiec było przekonanych więcej Polaków (40%), co wówczas stanowiło najliczniejszą grupę respondentów. Z kolei 14%, podobnie jak dwa lata temu, wskazuje obecnie Polskę jako kraj bardziej korzystający na relacjach gospodarczych z sąsiadem. Podobnie jak w innych pytaniach, także w tym wypadku wzrosła liczba osób niezdecydowanych. Jednocześnie zestawienie odpowiedzi pokazuje jednoznacznie, że osoby, które widzą korzyści z polsko-niemieckich stosunków dla gospodarki (niezależnie od tego, dla której ze stron), lepiej oceniają stosunki polsko-niemieckie niż osoby, które nie widzą żadnych korzyści – ci ostatni wyraźnie gorzej oceniają wzajemne relacje obu krajów.

Największa grupa Polaków uważa, że oba kraje podobnie skorzystały na wzajemnych relacjach gospodarczych

Wykres 7.
Komu stosunki polsko-niemieckie przyniosły w ciągu ostatnich dziesięciu lat więcej korzyści w gospodarce? (w %)



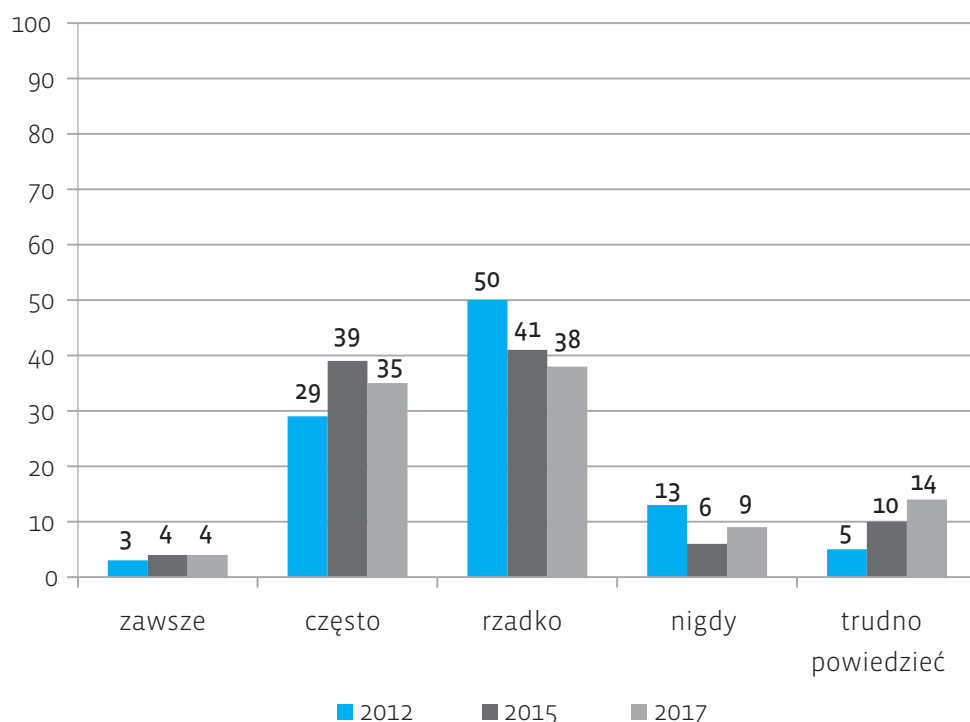
Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2015 i 2017 rok.

Polacy są podzieleni w opiniach, czy Niemcy traktują Polskę jako równo-rzędny partnera w Unii Europejskiej. Od lat grupa osób, które uważają, że

Niemcy czynią to rzadko albo nie czynią nigdy, przeważa nad grupą badanych, którzy sądzą, że występuje to zawsze lub często. Obecnie w równorzędne traktowanie wątpi łącznie prawie połowa (47%) Polaków, przy czym 38% uważa, że Niemcy robią to rzadko, a 9% – że nigdy. Odmienne zdanie ma 39% respondentów, w tym 4% sądzi, że Niemcy czynią tak zawsze. W porównaniu z opiniami sprzed dwóch lat liczba osób sceptycznych wobec równorzędnego traktowania nie uległa zmianie, choć w obrębie tej grupy wzrosła liczba tych, którzy nie dostrzegają go w ogóle. Spadła jednak liczba Polaków, którzy zauważają takie równe traktowanie często (z 39% w 2015 roku do 35% w 2017 roku).

Największa grupa Polaków – prawie połowa – uważa, że Niemcy traktują Polskę w Unii Europejskiej jako partnera rzadko albo nie traktują jej tak nigdy

Przekonanie o partnerskim traktowaniu Polski przez Niemcy jest skorelowane z oceną stosunków polsko-niemieckich. Badani dobrze oceniający wzajemne relacje i niemiecką politykę europejską stosunkowo częściej sądzą, że Niemcy zawsze lub często traktują Polskę jako partnera. Podobne korelacje występują z odpowiedziami o potencjalne wzmocnienie pozycji Niemiec w Europie. Respondenci, którzy są przekonani o partnerskim traktowaniu Polski przez Niemcy, uważają, że silne Niemcy w Europie będą oznaczać korzyści dla Polski. Podobnie ci badani częściej dostrzegają profity gospodarcze dla Polski w stosunkach z Niemcami. Osoby, które wątpią w partnerskie traktowanie Polski, wskazują na zyski strony niemieckiej. O traktowaniu Polski przez Niemcy po partnersku zawsze lub często są przekonani stosunkowo częściej od innych wyborcy Platformy Obywatelskiej.

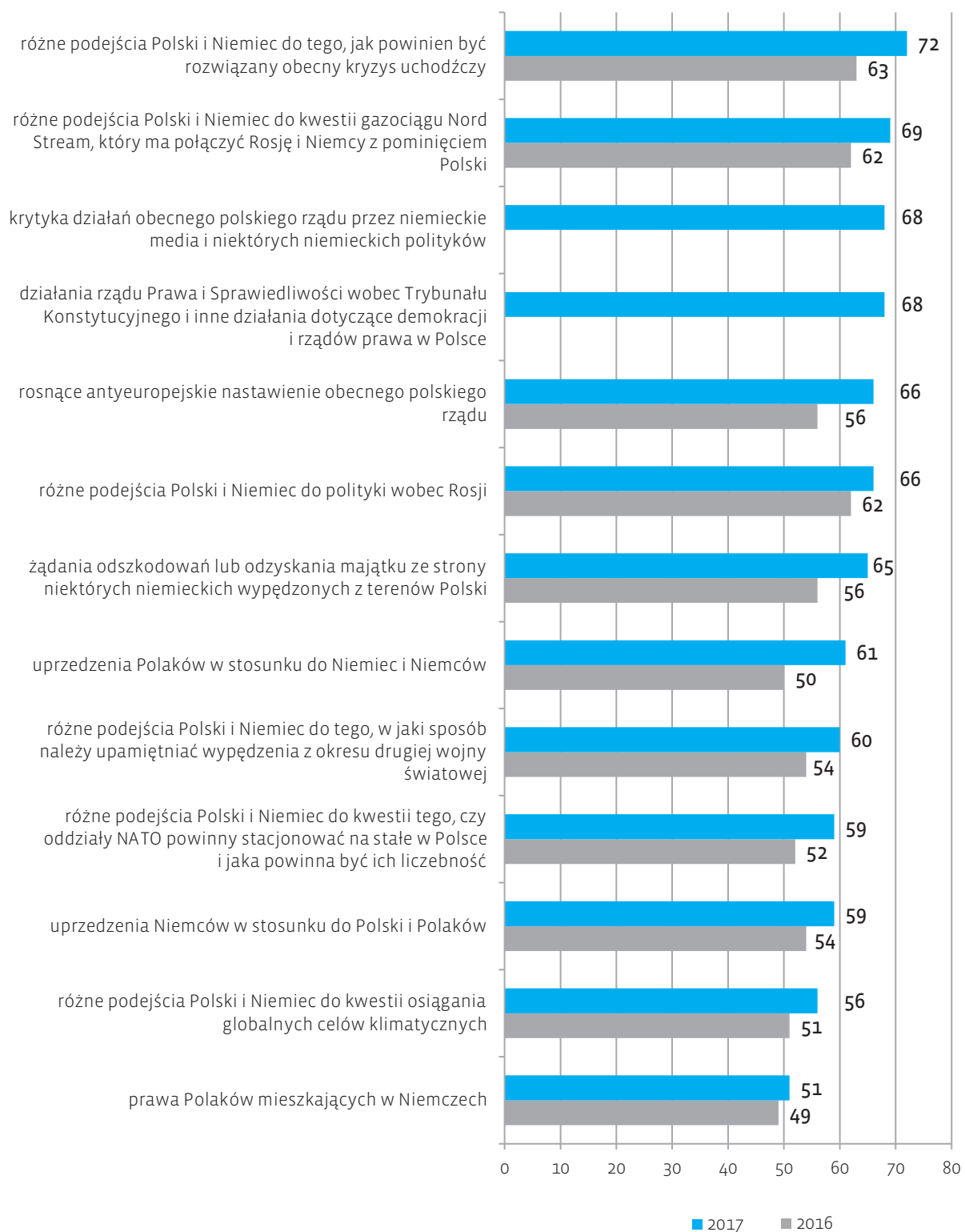


Wykres 8. Polska i Niemcy często mówią, że są partnerami w Unii Europejskiej. Czy Niemcy traktują Polskę jako równorzędnego partnera w Unii Europejskiej? (w %)

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2012, 2015 i 2017 rok.

Jako poważny problem w stosunkach polsko-niemieckich Polacy najczęściej (72%) wskazują różne podejścia do kwestii, jak powinien zostać rozwiązany kryzys uchodźczy. Na kolejnym miejscu znajdują się różne podejścia do gazociągu Nord Stream (69%), krytyka działań obecnego polskiego rządu przez niemieckie media i niektórych polityków oraz postępowanie rządu Prawa i Sprawiedliwości wobec Trybunału Konstytucyjnego i inne działania mające wpływ na stan polskiej demokracji (po 68%). Zwraca uwagę, że wszystkie wymienione w badaniu kwestie są oceniane przez przynajmniej połowę badanych jako problem – dotyczy to także zagadnień, które są związane z upamiętnianiem wypędzeń (60%) czy odszkodowaniami, jakich oczekuje część wysiedlonych Niemców lub ich potomków (65%), a które przez ostatnie lata uznawano za tracące na znaczeniu jako problem we wzajemnych relacjach.

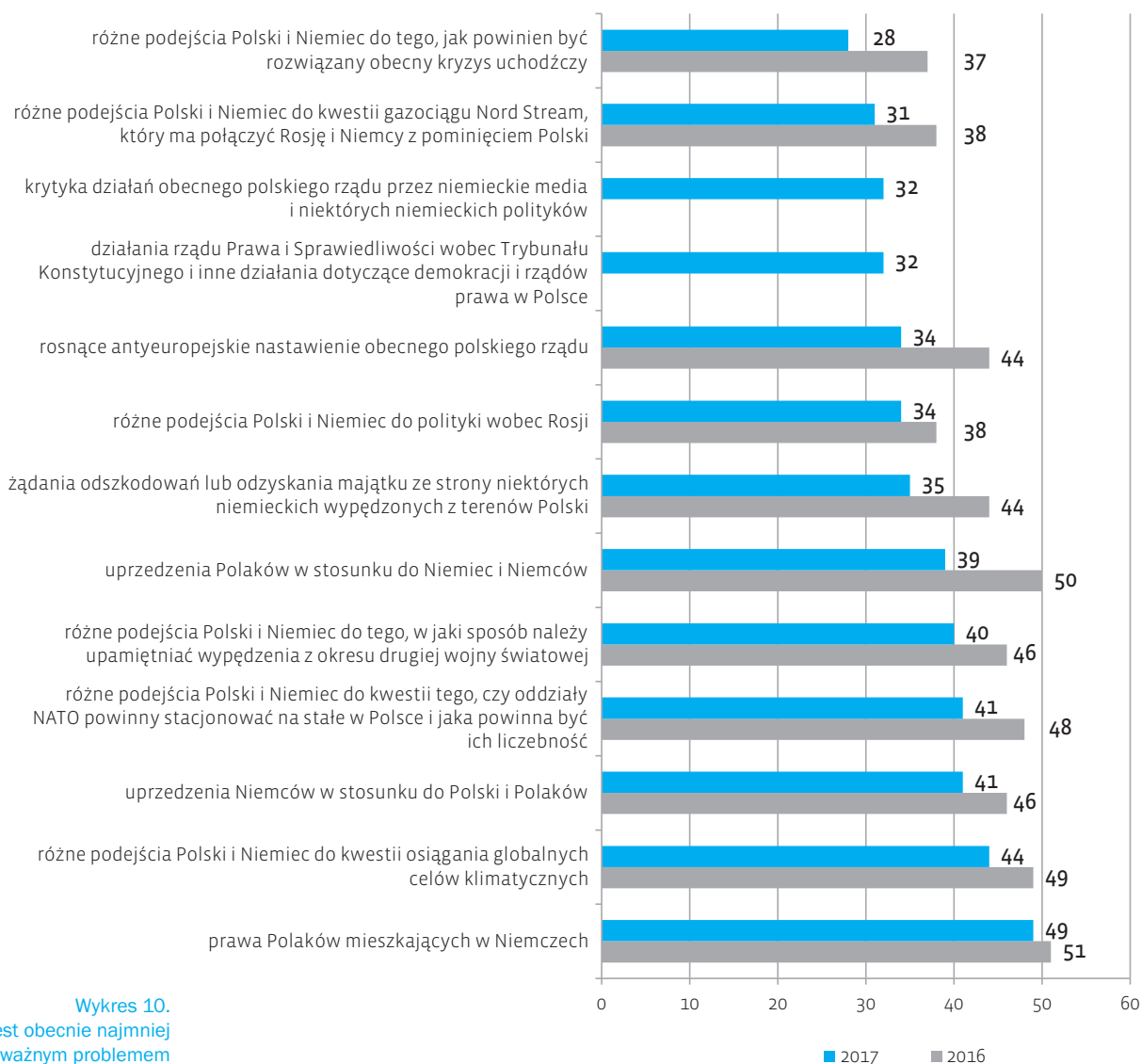
Hierarchia problemów wskazywanych przez Polaków nie zmieniła się znacznie wobec odpowiedzi z 2016 roku, choć nastąpiło kilka przesunięć. Wzrosła ogólnie liczba badanych, którzy wskazane kwestie oceniają jako problemy – od kilku do jedenastu punktów procentowych. W porównaniu z 2016 rokiem najbardziej zwiększył się odsetek Polaków, którzy jako problem (lub poważny problem) oceniają uprzedzenia Polaków wobec Niemców (wzrost o jedenaście punktów procentowych) i rosnące antyeuropejskie nastawienie polskiego rządu (o dziesięć punktów procentowych). Stosunkowo duży wzrost odnotowuje się w wypadku zagadnienia rozwiązywania konfliktu uchodźczego i żądań odszkodowań (po dziewięć punktów procentowych). Także jednak kwestia stacjonowania oddziałów NATO w Polsce, szeroko dyskutowana kilka miesięcy temu, i – wydawałoby się – rozwiązana w związku z decyzją szczytu NATO o wzmocnieniu wschodniej flanki, zaangażowaniu niemieckich wojsk przez wysłanie żołnierzy oraz przejęciu dowództwa nad oddziałami NATO na Litwie, nadal jest uznawana jako pole konfliktu polsko-niemieckiego (wzrost o siedem punktów procentowych).



Wzrost liczebności grup badanych, którzy uznają daną kwestię w relacjach polsko-niemieckich za problem, wiąże się ze spadkiem odsetka osób, które nie traktują tych zagadnień w kategoriach problemu. W tym wypadku nie następuje więc ucieczka w brak odpowiedzi, ale wyraźnie widać pogorszenie się

Wykres 9. Co jest obecnie najważniejszym problemem w stosunkach polsko-niemieckich? Na wykresie przedstawiono odpowiedzi wskazujące, że dana kwestia to „poważny problem” lub „problem” (w %)

opinii wobec polsko-niemieckich problemów. Istnieje jednocześnie grupa badanych – 17% – którzy za problem uważają wszystkie podane kwestie.



Wykres 10. Co jest obecnie najmniej ważnym problemem w stosunkach polsko-niemieckich? Na wykresie przedstawiono odpowiedzi wskazujące, że dana kwestia to „niewielki problem” lub „żaden problem” (w %)

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2016 i 2017 rok.

Osoby, które za problem uważają ponad połowę wymienionych kwestii, stosunkowo częściej źle oceniają stosunki polsko-niemieckie, rzadziej są przekonane o partnerskim traktowaniu Polski przez Niemcy i częściej niż pozostali respondenci sądzą, że wzmocnienie pozycji Niemiec byłoby złe dla Polski.

Ocena problemów w stosunkach polsko-niemieckich różnicuje respondentów w zależności od miejsca zamieszkania. O uprzedzeniach Niemców w stosunku do Polski i Polaków oraz Polaków wobec Niemców stosunkowo częściej niż pozostali badani są przekonani mieszkańcy regionu północno-zachodniego, rzadko zaś regionu południowo-zachodniego. Osoby z północnego zachodu częściej także wskazują, że problemem są prawa Polaków w Niemczech. Z kolei dążenia do odzyskania majątku za problem uznają częściej osoby za-

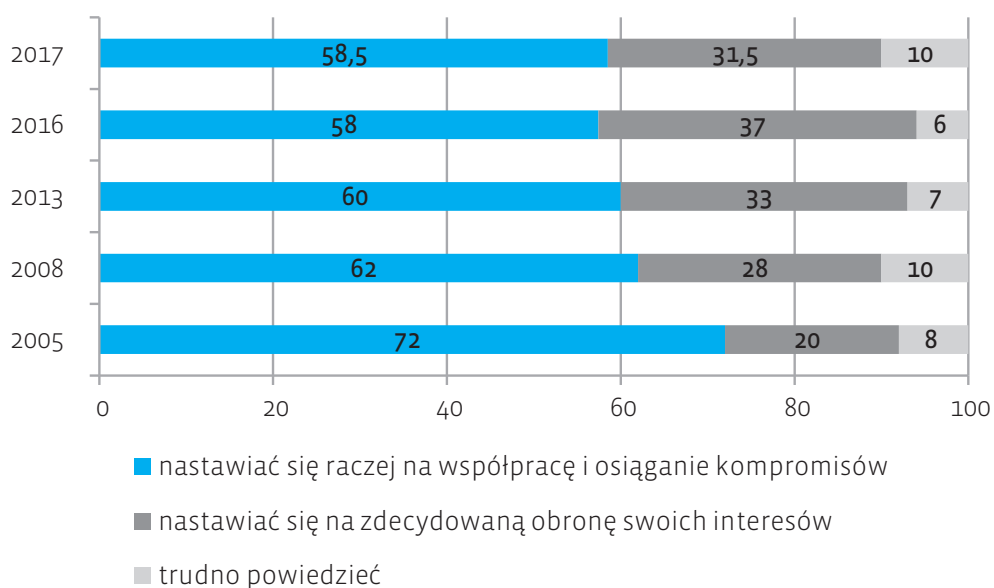
mieszkujące tereny północno-zachodnie i południowo-wschodnie. Mieszkańcy regionu północno-wschodniego częściej dostrzegają problem w budowie gazociągu Nord Stream.

Jedyną kwestią, która wyróżnia się w analizie odpowiedzi pod kątem elektoratów partyjnych, jest to, że wyborcy Platformy Obywatelskiej za poważny problem uznają zdecydowanie częściej niż zwolennicy innych partii antyeuropejskość polskiego rządu. Pozostałe kwestie, a więc także działania rządu polskiego wobec demokracji czy krytyka Polski przez niemieckie media i niektórych tamtejszych polityków, nie różnicują elektoratów partii politycznych w odpowiedziach, mimo że odmienne opinie na ten temat są widoczne w dyskursie publicznym. Podobnie analizując, czy wyborcy danej partii wyróżniają się pod względem liczby wskazywanych problemów, nie można dostrzec konkretnych różnic – wszyscy wskazują mniej więcej podobną liczbę problemów.

Polacy uważają jednocześnie, że w relacjach z Niemcami Polska powinna nastawiać się na współpracę i osiągnięcie kompromisów (58,5%) o wiele bardziej niż na obronę własnych interesów (31,5%). Podczas gdy opinie o konieczności kooperacji nie uległy w ostatnim roku zmianie, zmniejszył się odsetek osób, które opowiadają się za walką o swoje interesy. Obecny wynik daleki jest jednak od tego z 2005 roku, kiedy to o konieczności wypracowywania kompromisu było przekonane prawie trzy czwarte badanych (72%).

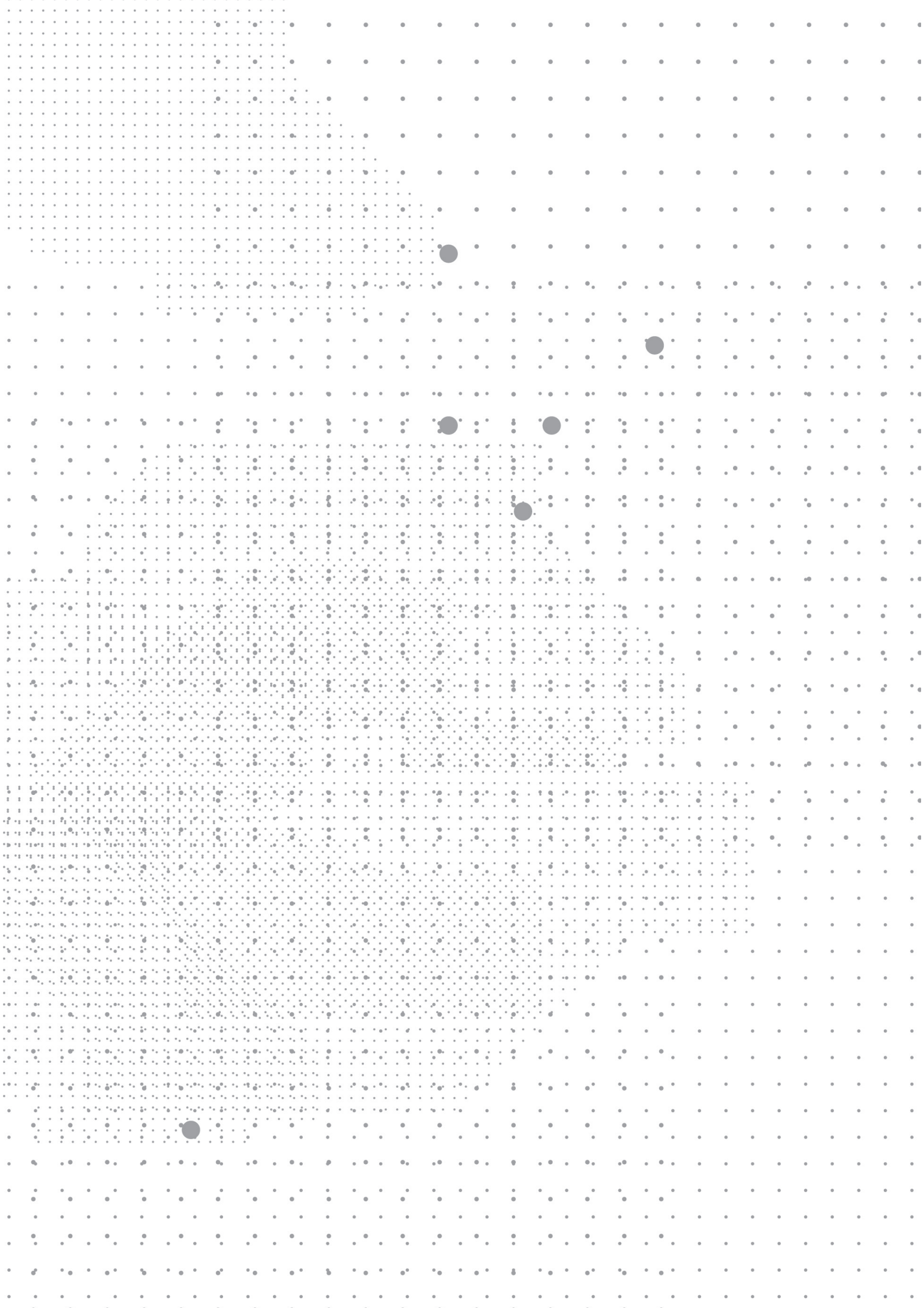
Polacy opowiadają się w relacjach z Niemcami za współpracą niż za walką o własne interesy

Za współpracą stosunkowo częściej opowiadają się badani, którzy dobrze oceniają niemiecką politykę europejską i stosunki polsko-niemieckie, niż ci, którzy wystawiają im oceny negatywne. Osoby te częściej uznają także za korzystne dla Polski potencjalne wzmocnienie pozycji Niemiec w Europie i sądzą, że Niemcy traktują Polskę jako partnera.



Wykres 11. Czy Polska w swoich stosunkach z Niemcami powinna przede wszystkim: (w %)

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2005, 2008, 2013, 2015 i 2017 rok.

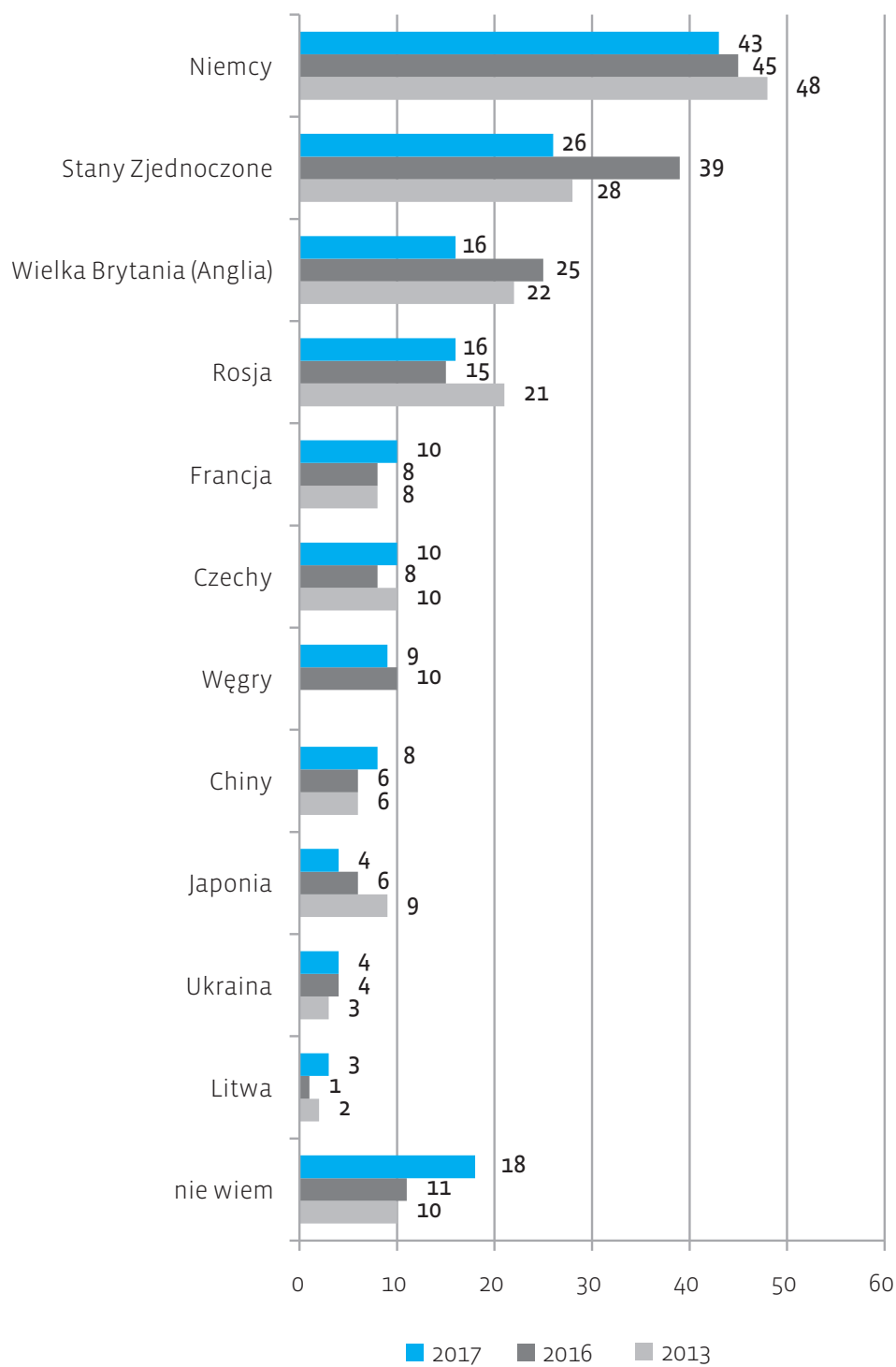




Niemcy od lat pozostają – w opinii Polaków – krajem najczęściej wskazywanym jako państwo, z którym Polska powinna współpracować. Przez lata jednak odsetek osób wskazujących takie podejście nieznacznie spada, osiągając obecnie wartość 43%. Zdecydowanie większy spadek odnotowuje się jednak we wskazaniach na temat wartości współpracy Polski ze Stanami Zjednoczonymi (o trzynaście punktów procentowych) i z Wielką Brytanią (o dziewięć punktów procentowych), a więc krajami tradycyjnie postrzeganymi w Polsce jako istotni sojusznicy i tak nazywani również przez Prawo i Sprawiedliwość. Świadczy to o analizowaniu sytuacji przez Polaków, którzy zdają sobie sprawę, że znaczenie Wielkiej Brytanii dla polskiej polityki w związku z Brexitem maleje. Interesujący jest znaczny spadek wskazań na Stany Zjednoczone (które mimo to nadal plasują się na drugim miejscu). Wbrew zapewnieniom Prawa i Sprawiedliwości, że kraj ten pozostaje kluczowym partnerem, Polacy zdają się wątpić w działania nowego amerykańskiego prezydenta. Z drugiej strony stacjonowanie amerykańskich wojsk w Polsce i tradycyjne przywiązanie do sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi motywują co czwartego respondenta do wskazania tego kraju jako ważnego partnera.

Odsetki badanych wybierających inne kraje nie ulegają większym wahaniom. Wskazania na państwa traktowane przez polski rząd jako kluczowi partnerzy – Czechy czy Węgry – uzyskują, podobnie jak w poprzednim badaniu, niższe poparcie niż Rosja i podobne jak Francja.

Wśród respondentów, którzy wybrali Niemcy, znaczna część (41% z nich) jako drugie państwo, z którym należy ściślej współpracować, wskazała Rosję. Wybór Niemiec jako ważnego partnera jest z kolei powiązany z oceną ich polityki. Wśród osób pozytywnie oceniających politykę europejską Niemiec wskazanie tego kraju jako partnera występuje nawet dwukrotnie częściej niż wśród respondentów, którzy źle oceniają ich politykę. Wskazanie Niemiec jako kraju, z którym Polska powinna ściślej współpracować, nie zależy jednak od cech społeczno-demograficznych respondenta.



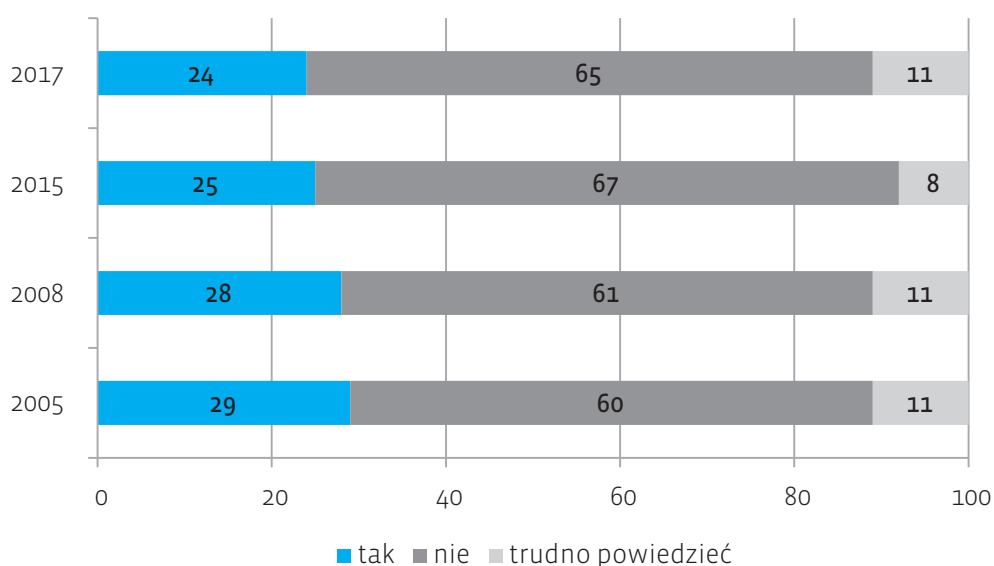


Obarczone negatywnymi doświadczeniami historycznymi stosunki polsko-niemieckie i antyniemiecka retoryka części polskich elit powodują, że w debacie publicznej na temat relacji z Niemcami regularnie powraca straszenie nimi w różnych wymiarach. Wskazywanie potencjalnego zagrożenia militarnego jest coraz mniej zasadne w momencie, kiedy Polska i Niemcy należą do jednego sojuszu obronnego, a Niemcy obecnie współtworzą tak zwaną wschodnią flankę NATO, stacjonując i dowodząc oddziałami Sojuszu Północnoatlantyckiego na Litwie. Jednocześnie jednak – w obliczu znaczenia Niemiec w Unii Europejskiej i ich potęgi gospodarczej – łatwiej przekonywać polskie społeczeństwo o zagrożeniu politycznym i gospodarczym ze strony zachodniego sąsiada. Wyniki badań pokazują, że antyniemiecka retoryka w tej kwestii nie wpływa na diametralne zmiany w opiniach Polaków.

Ponad siedemdziesiąt lat po zakończeniu drugiej wojny światowej dwie trzecie (65%) Polaków nie dostrzega ze strony Niemiec zagrożenia militarnego. Nadal jednak co czwarty (24%) Polak obawia się Niemiec, a co dziesiąty (11%) nie jest pewien, jak to ocenić. Wartości te w ciągu ostatnich dwóch lat nie uległy istotnej zmianie.

Najstarsi badani stosunkowo częściej niż inni respondenci twierdzą, że Niemcy obecnie nie stanowią zagrożenia militarnego (74%), co wynika zapewne z ich perspektywy porównawczej z okresem, kiedy Niemcy byli wobec Polski agresorem. Zagrożenia takiego nie dostrzegają także wyraźnie częściej niż inni ankietowani wyborcy Platformy Obywatelskiej. Niemcy jako zagrożenie militarne postrzega jednak wielu mieszkańców regionu północno-zachodniego Polski (33%).

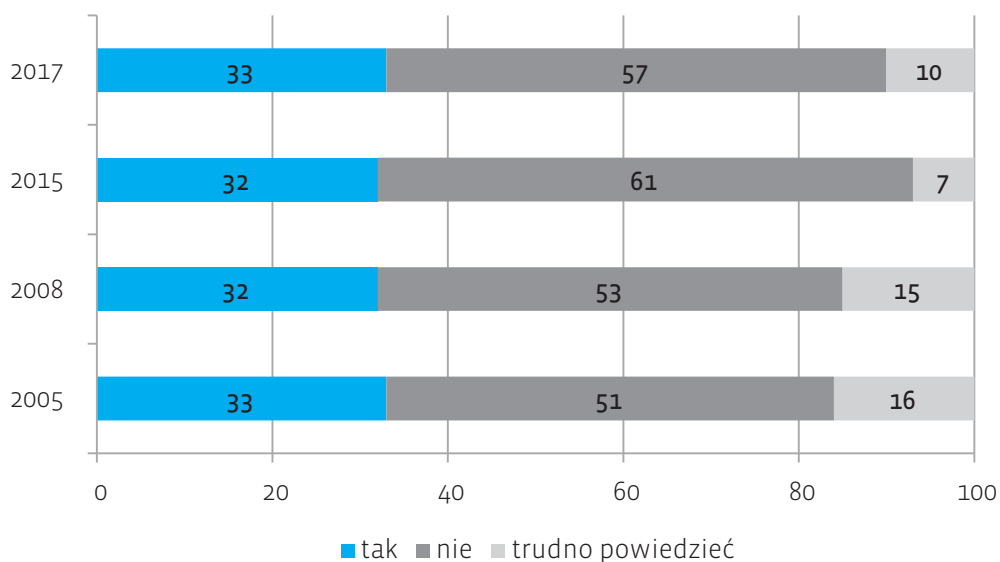
Dwie trzecie Polaków nie dostrzega ze strony Niemiec zagrożenia militarnego



Wykres 13.
Czy Niemcy w przyszłości mogą stanowić dla Polski zagrożenie militarne? (w %)

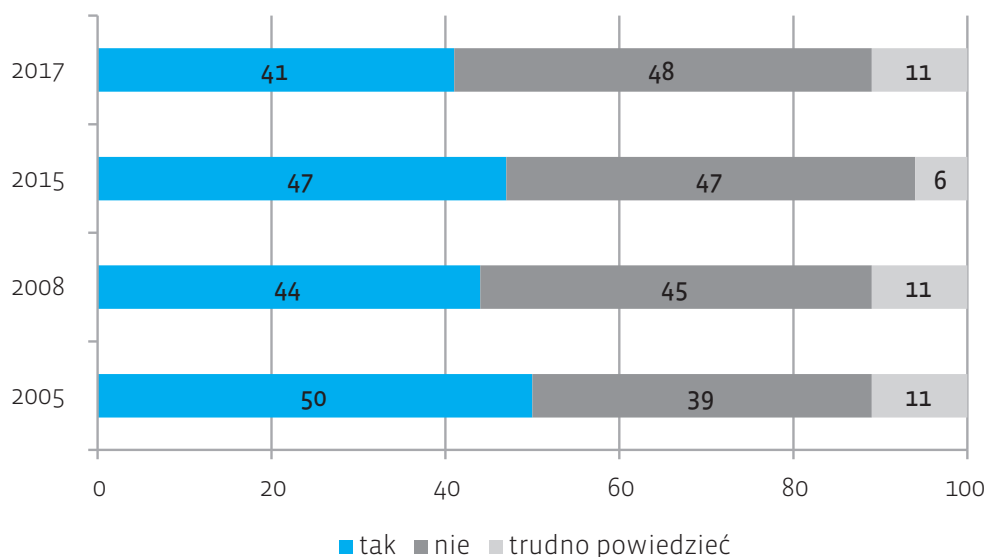
Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2005, 2008, 2015 i 2017 rok.

Na niezmiennym poziomie utrzymuje się przekonanie, że Niemcy nie stanowią dla Polski zagrożenia politycznego, choć odsetek osób, które podziela ją tę opinię, zmniejszył się o cztery punkty procentowe (z 61% do 57%). Jedna trzecia (33%) badanych Polaków uważa jednak, że takie zagrożenie ze strony Niemiec istnieje. W zagrożenie polityczne szczególnie często nie wierzą mieszkańcy regionu północno-zachodniego i wyborcy Platformy Obywatelskiej.



Stosunkowo najwięcej (41%) Polaków, choć nadal mniej niż połowa, dostrzega ze strony Niemiec zagrożenie gospodarcze. Przekonanie o nim jednak spada. Interesujące jest przy tym, że nie ma zależności – jakiej można by się spodziewać i na której swoją retorykę opiera część komentatorów – między dostrzeganiem zagrożenia gospodarczego a wyrażaniem poglądu, że stosunki gospodarcze przyniosły więcej korzyści Niemcom.

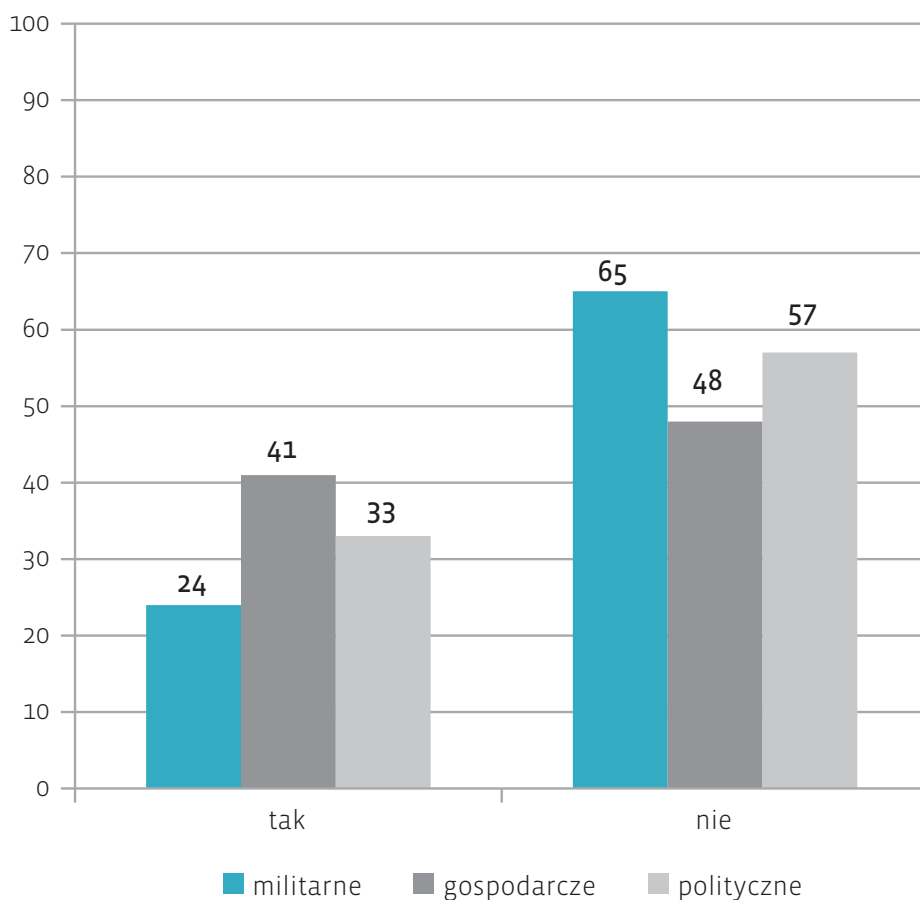
Mieszkańcy regionów północno-zachodniego i północno-wschodniego stosunkowo częściej niż średnia badanych uważają, że Niemcy mogą stanowić dla Polski zagrożenie gospodarcze. Nie dostrzegają go jednak stosunkowo często zwolennicy Platformy Obywatelskiej.



Wykres 15.
Czy Niemcy w przyszłości mogą stanowić dla Polski zagrożenie gospodarcze? (w %)

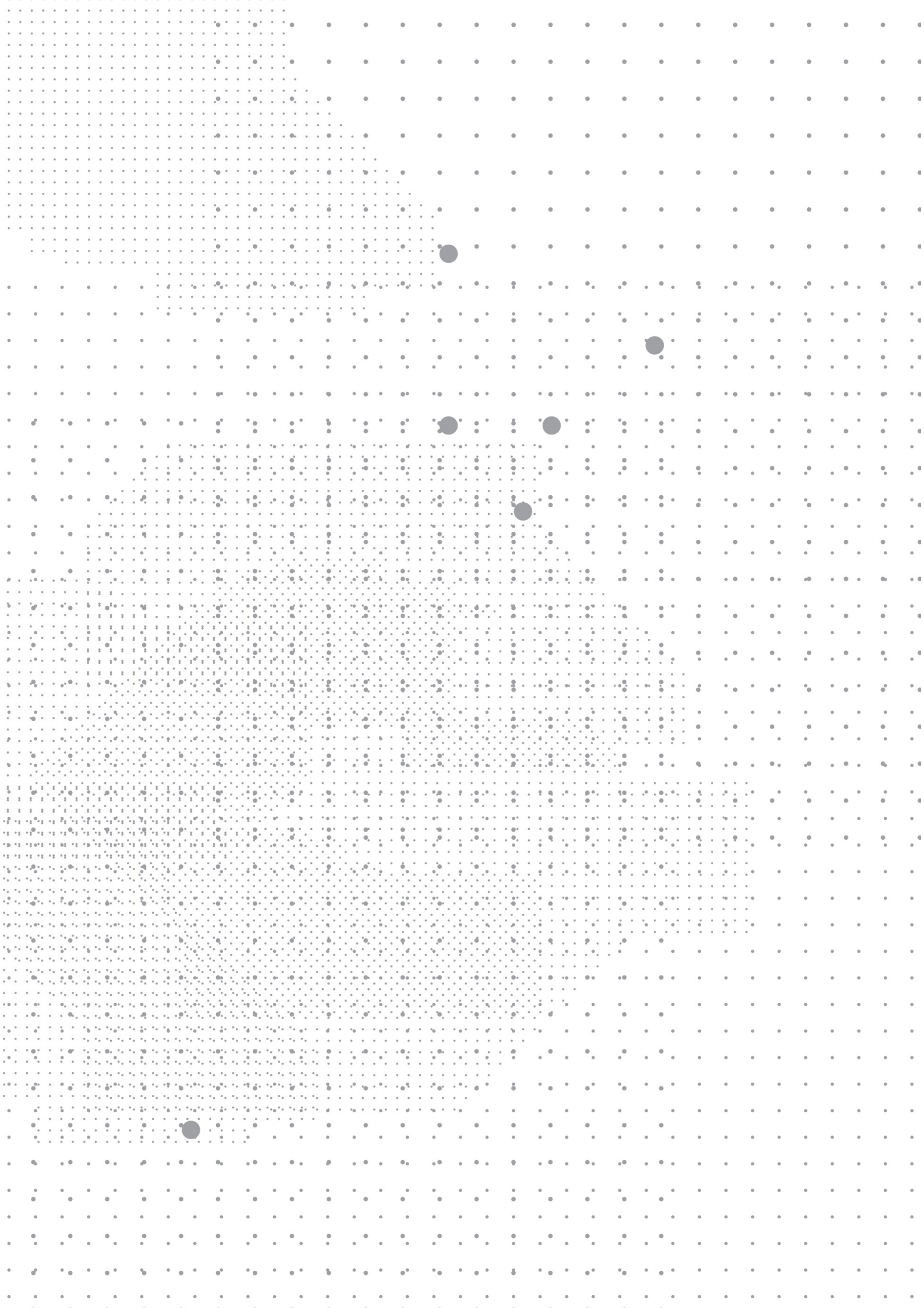
Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2005, 2008, 2015 i 2017 rok.

Ogólnie poczucie zagrożenia we wszystkich analizowanych obszarach, porównując opinie Polaków od 2005 roku, spadło. Największy niepokój przez lata wzbudzało – i nadal wzbudza – zagrożenie gospodarcze. Zagrożenie we wszystkich obszarach odczuwa łącznie około 18% badanych Polaków. Osoby te częściej niż pozostali uważają, że wzmocnienie pozycji Niemiec w Europie byłoby niekorzystne dla Polski, wątpliwość również w partnerskie traktowanie Polski przez Niemcy.



Wykres 16.
Czy Niemcy w przyszłości mogą stanowić dla Polski zagrożenie militarne, gospodarcze, polityczne? (w %)

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2017 rok.





Zaprezentowane wyniki pozwalają wysnuć kilka ogólnych wniosków i wskazać dominujące tendencje.

Polacy w większości dobrze oceniają niemiecką politykę i stan wzajemnych relacji, chociaż odsetek opinii pozytywnych spadł w porównaniu z 2015 rokiem. Nie doszło jednocześnie do znacznego wzrostu poglądów

negatywnych. Jeśli taki wzrost nastąpił, to zwykle jedynie na poziomie błędu statystycznego (poza oceną wzajemnych problemów – o czym poniżej). W tegorocznej edycji Barometru charakterystyczny jest jednocześnie wzrost – w stosunku do odpowiedzi z ostatniego badania – odsetka osób niezdecydowanych lub niechących udzielić konkretnej odpowiedzi, dotyczący wszystkich pytań. Wprawdzie pytania związane z kwestiami politycznymi często są dla respondentów trudne i odnotowuje się stosunkowo wysoki odsetek osób, które nie udzielają odpowiedzi, obecnie jednak w części odpowiedzi zmiany przekraczały wahania na granicy błędu statystycznego. Pokazuje to rosnące wątpliwości Polaków w zakresie tego, jak ocenić zarówno stan relacji polsko-niemieckich, jak i niemiecką politykę. Część respondentów mogła także celowo nie chcieć się wypowiadać, wiedząc, jak skomplikowane są obecnie relacje polsko-niemieckie. Wątpliwości te w sytuacji wzmożenia antyniemieckiej retoryki w Polsce mogą się przekształcić w opinie negatywne.

Wzrósł odsetek Polaków, którzy nie potrafią ocenić niemieckiej polityki i relacji polsko-niemieckich

Ocena niemieckiej polityki europejskiej wypada dobrze – odsetek opinii pozytywnych przeważa nad negatywnymi. Trudno jednak nie zauważyć, że w ubiegłych latach liczba dobrych ocen była wyższa. Na pogorszenie się poglądów niewątpliwie mają wpływ krytyczne głosy na ten temat ze strony polskiego rządu i części mediów. Nadal jednak Polacy częściej uważają, że wzmocnienie pozycji Niemiec w Europie byłoby korzystne dla Polski niż niekorzystne. Wielkość grupy niezdecydowanych (odpowiadających „ani korzystne, ani niekorzystne” i tych, którzy nie udzielają żadnej odpowiedzi) ponownie świadczy o zagubieniu Polaków. Część z nich zapewne zdaje sobie sprawę, że tylko silne Niemcy będą wsparciem dla Polski. Inni z kolei idą śladem retoryki, że Niemcy są dla Polski zagrożeniem. Jak można przewidzieć, a badania to potwierdzają, osoby obawiające się niemieckiego zagrożenia uznają, że wzmocnienie Niemiec będzie dla Polski niekorzystne.

Ocena stanu stosunków polsko-niemieckich pozostaje w ostatnich latach stabilna. Daleko jej wprawdzie do doskonałych ocen sprzed kilku lat, kiedy to w okresie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej Niemcy były najważniejszym krajem wspierającym Polskę na tej drodze, wzajemnym stosunkom przyświecał więc wspólny europejski cel, a bilateralne problemy i różnice zdań były w dyskursie publicznym rzadkie. I obecnie jednak odsetek pozytyw-

nych opinii jest stosunkowo wysoki. Polacy dostrzegają zapewne zarówno negatywne wypowiedzi niektórych polityków i komentatorów, jak i te pozytywne, ale ogólnie rozumieją, że stan tych relacji jest dobry, zwłaszcza w porównaniu z turbulencjami ostatnich dziesięcioleci. Ponadto widzą także szerszą perspektywę, nie tylko polityczną, wzajemnych relacji – nieraz posiadając wiedzę na ich temat z własnych doświadczeń. Tysiące Polaków mieszkających w Niemczech, kontakty turystyczne czy gospodarcze między miastami, szkołami i różnymi organizacjami pozwalają Polakom się przekonać, że na wielu płaszczyznach współpraca i kontakty układają się poprawnie, niekiedy zaś po prostu wyśmienicie. Stąd obecnie największa grupa badanych sądzi, że gospodarczo na wzajemnych stosunkach korzystają obie strony. Mimo pojawiającej się ostatnio w Polsce retoryki, że to Niemcy są głównym wygranym w tym obszarze, odsetek badanych tak uważających spadł i nie stanowi już największej grupy respondentów. Ponadto nie ma związku między odczuwaniem zagrożenia gospodarczego ze strony Niemiec a poglądem, że to ten kraj bardziej korzysta gospodarczo z wzajemnych relacji. Nie znaczy to, że Polacy są przekonani o częstym partnerskim traktowaniu Polski przez Niemców – większa grupa uważa, że Niemcy nie robią tego nigdy lub czynią tak rzadko. Z drugiej strony odsetek Polaków przekonanych, że Niemcy traktują ich kraj po partnersku, często nie jest specjalnie niski.

Nie zaskakuje to, że hierarchia problemów wskazywanych przez Polaków w relacjach z Niemcami nie zmieniła się znacznie wobec odpowiedzi z 2016 roku, gdyż zwłaszcza w tej kwestii największy wpływ na opinie mają działania rządu oraz przyjmowana przezeń i przez media retoryka, te zaś w ciągu ostatniego roku nie uległy większym zmianom, podlegając jednak ciągłym krótkim wahaniom – od ostrej krytyki, po przyjazne przyjęcie Angeli Merkel w Warszawie. Wzrost ogólnej liczby badanych, którzy wskazane kwestie oceniają jako problemy – od kilku do jedenastu punktów procentowych – można analizować jako spójny ze spadkiem ocen pozytywnych dotyczących niemieckiej polityki w różnych sferach. Interesujące jest, że w porównaniu z 2016 rokiem najbardziej zwiększył się odsetek Polaków, którzy jako problem (lub poważny problem) oceniają uprzedzenia Polaków wobec Niemców (o jedenaście punktów procentowych) i rosnące antyeuropejskie nastawienie polskiego rządu (o dziesięć punktów procentowych), a nie różnice w obszarach współpracy.

Jednocześnie – na tle wymienionego wyżej spadku liczby opinii pozytywnych czy wzrostu liczby wskazań, że dana kwestia stanowi problem w relacjach polsko-niemieckich – Polacy nie obawiają się Niemiec. Odsetek badanych, którzy widzą w nich zagrożenie, jest niski. W ostatnim czasie spadł zwłaszcza w dziedzinie gospodarki, w którym to obszarze w ostatnich miesiącach często można było usłyszeć o negatywnych skutkach niemieckiej dominacji na polskim rynku.

Analizując odpowiedzi respondentów na poszczególne pytania – zestawiając je ze sobą – obserwuje się tendencje, których można oczekiwać. Ogólnie

pozytywna ocena stanu stosunków polsko-niemieckich wiąże się z dobrymi opiniami na temat niemieckiej polityki europejskiej. Z kolei opinię, że wzmocnienie pozycji Niemiec w Europie byłoby korzystne dla Polski, stosunkowo częściej wyrażają osoby, które dobrze oceniają niemiecką politykę europejską. Osoby, które widzą korzyści z wzajemnych stosunków dla gospodarki (niezależnie od tego, dla której ze stron), lepiej oceniają stosunki polsko-niemieckie niż osoby, które nie widzą korzyści. Rysuje się tu więc podział, ogólnie wyrażnie zauważalny obecnie w polskim społeczeństwie w odniesieniu do większości tematów politycznych.

Istotnym wynikiem dotyczącym ogółu badań jest to, że między elektoratami partii politycznych nie występują wyraźne różnice w odpowiedziach.

Rozbieżności wskazane wyżej są raczej wyjątkami, nie ogólną tendencją. Mimo głębokiej politycznej polaryzacji polskiego społeczeństwa kwestie niemieckie nie wydają się dzielić tak mocno, jak by to wynikało z dyskursu publicznego. Wyborcy Platformy Obywatelskiej są wprawdzie w kilku wypadkach lepiej nastawieni do niemieckiej polityki, ale elektorat Prawa i Sprawiedliwości nie wyróżnia się na tle pozostałych respondentów.

Ci wszyscy, którym zależy na pozytywnym rozwoju relacji polsko-niemieckich, słusznie więc mogą zadawać sobie pytanie, **co robić, aby opinie Polaków na temat tych stosunków nie ulegały pogorszeniu.** Oczywiście odpowiedzią jest to, że o stan relacji należy dbać i rozwiązywanie kolejnych problemów powinno przyczynić się także do poprawy poglądów Polaków. Wyniki badań opinii publicznej są jednak odzwierciedleniem nie tylko stanu faktycznego, ale także – jeśli nie przede wszystkim – wskaźnikiem postrzegania pewnych kwestii. Stąd należy dbać zarówno o rzeczywisty stan relacji, jak i o ich odbiór. W ostatnich miesiącach – i to doskonale pokazują wyniki omawianego badania – na ten odbiór wpływały sprzeczne sygnały. Nie tylko w analizowanej tutaj dziedzinie, ale także ogólnie zasadą jest, że społeczeństwo będzie potrafiło lepiej te sygnały ocenić, jeśli będzie miało więcej osobistych doświadczeń w danym obszarze i większą wiedzę na jego temat. Po raz kolejny należy zatem podkreślić wagę wszystkich polsko-niemieckich spotkań służących wzajemnemu poznaniu i zrozumieniu. Dodajmy – spotkań na wszystkich szczeblach. Każdy więc, komu zależy na poprawie relacji i ich postrzegania, może się do tego przyczynić, a każda instytucja, która ma na to środki, nie powinna ich szczędzić. Po drugie – znowu zabrzmi to jak truizm, ale, jak widać, należy go powtarzać – dostarczanie sprawdzonych informacji i uczenie analizy faktów w tej dziedzinie jest nadal niezbędne. Inwestycje w rzetelne teksty dziennikarskie, naukowe, publicystyczne i informacyjne oraz w materiały służące do poznawania drugiego kraju przez wszystkie grupy wiekowe i społeczne ma sens, choć rezultaty nie poddają się łatwo pomiarowi. Wspólne projekty poświęcone tematom, które dzielą, ale także tym, które wydawały się już wystarczająco szeroko opracowane, są konieczne, zbyt łatwo bowiem za-

Między elektoratami partii politycznych nie występują wyraźne różnice w odpowiedziach

pomina się o dobrych doświadczeniach, pozytywnych przykładach i faktach. Wreszcie niezbędne jest wyjście ze spirali wzajemnego oskarżania się i pokazywania tylko błędów sąsiada – z jednej strony, i ze spirali niedostrzegania czy przymykania oka na to, co się u niego dzieje źle – z drugiej. Konstruktyna krytyka i wskazywanie błędów nie są w ugruntowanych relacjach niczym złym, stanowią raczej wyraz ich dojrzałości. Fatalnie o stanie relacji świadczy emocjonalne reagowanie na krytykę lub jej formułowanie bez znajomości stanu faktycznego. Tego należy się po obu stronach wystrzegać, gdyż szkodzi to wzajemnej konstruktywnej kooperacji. A polsko-niemiecka współpraca w Unii Europejskiej jest nam dzisiaj szczególnie potrzebna.



dr Agnieszka Łada – dyrektor Programu Europejskiego i starszy analityk Instytutu Spraw Publicznych. Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce Uniwersytetu Warszawskiego. Studiowała nauki polityczne w Warszawie i Berlinie oraz, jako stypendystka Fundacji Konrada Adenauera, psychologię organizacji w Dortmundzie. Jako stypendystka Hertie Foundation ukończyła Executive Master of Public Administration na Hertie School of Governance. *Visiting fellow* w European Policy Centre w Brukseli (2011), *visiting research fellow* na University of Sussex (2012), *visiting scholar* w Alfred von Oppenheim Centre for European Policy Studies, German Council on Foreign Relations (DGAP) w Berlinie (2013), *visiting researcher* w Stiftung Wissenschaft und Politik w Berlinie (2016/2017). Jest członkiem Rady Nadzorczej Fundacji Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego oraz Polsko-Niemieckiej Grupy Ekspertów Krąg Kwirytów i Grupy Kopernika. Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: Niemcy i stosunki polsko-niemieckie, polska polityka zagraniczna i europejska, postrzeganie Polaków za granicą i obcokrajowców w Polsce.